

Luba Kijanowska-Kamińska

Lwowska Narodowa Akademia Muzyczna im. Mykoły Łysenki, Ukraina

DZIECIĘCA CHOROBA „LEWIZNY” W ŚWIATOPOGLĄDZIE MUZYKÓW LWOWSKICH W LATACH 1920–1930

Z perspektywy czasu i kompletności wszystkich posiadanych dziś informacji o prawdziwie niehumanitarnej, a przede wszystkim antyintelektualnej istocie ideologii komunistycznej trudno uwierzyć, że przez długi czas poglądy lewicowe, fascynacja marksizmem była dość modna ogólnie w Europie, jak i w Galicji, osiągając punkt szczytowy w dwudziestoleciu międzywojennym. Ponieważ temat poglądów socjalistycznych w środowisku inteligencji ukraińskiej Galicji był dość często poruszany w naukach historycznych i literaturoznawstwie, nie ma potrzeby roz-
wodzić się nad nim bardziej szczegółowo. Niniejszy artykuł zarysowuje tylko jeden aspekt stosunku do socjalizmu w kręgach artystycznych Lwowa i Galicji na razie pozostający na marginesie, mianowicie lewicowe poglądy wybitnych muzyków wspomnianego okresu w kraju galicyjskim, ich przyczyny i konsekwencje.

Na uwielbienie dla poglądów lewicowych galicyjskiej inteligencji zarówno polskiej, jak i ukraińskiej złożyło się kilka okoliczności społeczno-politycznych. Jedną z najważniejszych to wpływy idące z byłej stolicy imperium Habsburgów, Wiednia, w owym czasie nieprzypadkowo zwanego „czerwonym Wiedniem”. Mimo iż Wiedeń nie był już centrum metropolii, do której należała przez stulecie Galicja, nadal zachował wpływ na umysły byłych poddanych. Idee socjalistyczne były skutecznie realizowane w życiu społecznym i gospodarczym, czego dowodem były liczne osiągnięcia w dziedzinie budownictwa i organizacji pracy prezentujące się bardzo imponująco: Austriacka Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza (SDAP) rozwinęła spójny program zakładający stworzenie proletariackiego wzorca kultury, alternatywnego zarówno wobec kultury burżuazyjnej, jak i w stosunku do modelu wprowadzonego w Rosji przez bolszewików.

Robotnikom zapewniono np. tanie bilety do teatrów i opery. Chyba największym dowodem siły robotników i ich partii stały się Międzynarodowe Igrzyska Robotnicze w 1931 roku, kiedy to przez miasto przemaszerowało 100 tysięcy osób biorących udział w masowym festiwalu na stadionie Prater. Te robotnicze enklawy obejmowały np. pralnie komunalne, łaźnie, przedszkola, biblioteki, kluby, sklepy spółdzielcze, a nawet szpitale. Wszystko miało służyć „nowym ludziom” tworzącym „socjalistyczną przyszłość”¹.

¹ *Czerwony Wiedeń*, <http://historia.ovh/austria/czerwony-wiedeń-2/> (11.07.2022).

Jednym z pierwszych zwolenników radykalnych poglądów lewicowych w ukraińskim środowisku intelektualnym Galicji był znany literat, filozof i działacz społeczny Iwan Franko (1856–1916), a *propos* absolwent Uniwersytetu Wiedeńskiego. Właśnie w Wiedniu zainteresował się poważnie filozofią socjalizmu i współpracował jako dziennikarz z austriackimi czasopismami o lewicowych poglądach „Die Presse”, „Die Zeit”, „Österreichische Rundschau”, „Zeitschrift für österreichische Volkskunde”. Swoje przekonania socjalistyczne ściśle sformułował w artykule *Co to jest socjalizm?* Atrakcyjność tego systemu, który Franko niewątpliwie uważa za bardziej postępowy niż jakikolwiek inny system społeczny, polega jego zdaniem na „ogólnej, powszechnej, komunalnej własności”, a nie na krzywdzącej „prywatnej własności kapitału”, na „wszechstronnym rozwoju każdego obywatela”, nie zaś na ograniczających swobodny wybór „klasach społecznych”. Franko twierdził, że walka o byt, ciągła konkurencja upokarza człowieka, sprowadza go do poziomu zwierzęcia. Człowiek dąży do szczęścia i dobrobytu od samego początku swojego życia, a zwierzęca walka o byt uniemożliwia mu zrozumienie „pewnego ideału ludzkiej doskonałości”². Ponieważ miał on ogromny wpływ na ukraińską młodzież Galicji, a przede wszystkim na studentów, moda na ideologię socjalistyczną rozprzestrzeniła się dość szybko, tym bardziej że Franko przetłumaczył na język ukraiński fragmenty *Kapitału* Karola Marksa.

Warto również pamiętać o licznych przedstawicielach tzw. *moskwofilów*, którzy od wielu lat mieli mocne pozycje wśród inteligencji, a przede wszystkim wśród duchowieństwa greckokatolickiego, a później przemienili się w sowietofilów. Na ten temat bardzo interesująco wypowiedział się jeszcze w 1935 roku Iwan Kedryn w gazecie „Diło” (Діло), a *Biuletyn polsko-ukraiński* z tego roku podał dokładne streszczenie tego artykułu, dla nas interesujące zwłaszcza w obserwacjach nad przejściem od moskwofilstwa do sowietofilstwa: „Pod moskwofilstwem politycznym należy rozumieć koncepcję polityczną, propagowaną przez ukraińskich polityków-patriotów, którzy przyszłość Ukrainy widzą w zgodzie z Rosją przez wspólnotę polityczno-ekonomiczną obu narodów”. Natomiast sowietofilstwo definiuje Kedryn jako „kierunek uczuciowo-społeczny, który powstał jako reakcja psychologiczna na stosunki aktualne, panujące czy na Ukrainie Sowieckiej czy też na ziemiach ukraińskich w Polsce”³.

W gronie pierwszych zwolenników marksizmu wśród ukraińskich muzyków Galicji należy wymienić kompozytora, muzykologa i działacza społecznego Stanisława Ludkiewicza (1879–1979), absolwenta Uniwersytetu Lwowskiego i Wiedeńskiego. O jego sympatiach socjalistycznych dokładnie pisze

² І. Франко, *Що таке соціалізм* [w:] *idem, Філософські праці*, t. 45, Київ 1986, s. 486–498.

³ *Świąteczny numer „Diła”*, „Biuletyn polsko-ukraiński. Tygodnik ilustrowany” 1935, nr 2(89), s. 16.

wdowa po kompozytorze, muzykolog Zenowia Sztunder⁴. Jego przychylność dla lewicy tłumaczy się jednoznacznie niezachwianym uwielbieniem dla osobowości i twórczości Franki. Już w 1898 roku 19-letni wtedy muzyk napisał chór *Wieczny rewolucjonista* (*Вічний революціонер*). Była to pierwsza próba umuzykalnienia słynnego „lewicowego” wiersza Franki, jak się okazało, bardzo udana, ponieważ ten chór Ludkiewicza był w swoim czasie często wykonywany w Galicji, zwłaszcza wtedy, gdy chór Mykoły Łysenki do tego samego wiersza napisany rok później, w 1899 roku, był jeszcze prawie nieznaną szerzej publiczności.

Jedno z takich wykonań związane było w sposób oczywisty z socjalistycznymi sympatiami młodego muzyka: jako dyrygent lwowskiego chóru „Bojan” (Боян) w 1899 roku występował Ludkiewicz podczas IX Zjazdu Ukraińskiej Partii Radykalnej. Warto nadmienić, że to właśnie Franko był jednym z założycieli tej partii w 1890 roku, do której w okresie przed I wojną światową należała spora część elity intelektualnej Ukraińców Galicji, w tym pisarze: Osep Makowej (Осип Маковей), Wasyl Stefanyk (Василь Стефаник), Łeś Martowycz (Леся Мартович), Denys Łukijanowycz (Денис Лукіянович) i szereg innych. Młodemu Ludkiewiczowi bardzo imponowało takie wyborne towarzystwo i chętnie uczestniczył w zebraniach Partii Radykalnej, chociaż sam nigdy w życiu nie wstąpił do żadnej partii i raczej zachowywał ostrożność, unikając jakiegokolwiek aktywności politycznej. W przyszłości rzekomo powiedział zdanie, które stało się przysłowiowe i które często cytowano: „Bolszewicy nas wyzwolili i nie ma na to rady”.

Kulminacja prorosyjskich sympatii socjalistyczno-rewolucyjnych we Lwowie i Galicji przypadła na rok 1905, kiedy to w Rosji odbyła się pierwsza rewolucja. Buntownicy walczyli przeciw samowładztwu carskiemu, więc zaburzenia w Rosji były postrzegane przez młodych radykałów Galicji jako szansa na utworzenie niezależnego Państwa Ukraińskiego w granicach od Charkowa i Sum na wschodzie do Lwowa i Przemyśla na zachodzie.

Potwierdzają to następujące słowa Franki:

Nasza Ukraina gotowa jest po raz kolejny znaleźć się w roli kowadła, na którym różne obce młoty będą bić swoje melodie, lub w roli królika, na którym różni Zwolennicy wiwisekcji przeprowadzą swoje eksperymenty. W tym miejscu my, Galicyjczycy, a zwłaszcza wy, młodzi przyjaciele, stajemy przed wielkim historycznym zadaniem – pomóc rosyjskiej Ukrainie w trudnych momentach zwrotnych, a następnie, u podstaw wielkiego zrywu – poszerzyć całą naszą strukturę narodową⁵.

⁴ Wszystkie fakty o działalności Ludkiewicza i jego zainteresowaniach socjalistycznych oparte są na badaniach Zenowii Sztunder i pochodzą z monografii: 3. Штундер, *Станіслав Людкевич: життя та творчість*, t. 1, Львів 2005, s. 131–134.

⁵ I. Franko, *Отвертий лист до галицько-української молодіжи*, „Літературно-науковий вісник” 1905, ч. 4, s. 11–12.

Cytat ten świadczy o prawdziwych powodach lewicowych sympatii miejscowej inteligencji ukraińskiej. Ludkiewicza, podobnie jak większość innych, najbardziej pociągała możliwość utworzenia niepodległego państwa, wykorzystując rewolucję rosyjską, a więc realizacja celów narodowych. W tych latach chętnie publikował on materiały w czasopiśmie wydawanym przez jego przyjaciela, Wołodymyra Starosolskiego, znanego działacza społecznego o lewicowych poglądach, jednego z założycieli ukraińskiej półlegalnej młodzieżowej organizacji Młoda Ukraina.

Wspomniane oczekiwania niepodległościowe oraz wpływ idei Franka i Starosolskiego zainspirowały dedykację jego *opus magnum* – kantaty-symfonii *Kaukaz* według poematu Tarasa Szewczenki, a raczej jego pierwszej części. Dedykował ją kompozytor „rosyjskim rewolucjonistom”, mając na myśli uczestników i ofiary rewolucji 1905 roku w Imperium Romanowów. Było to jedyne takie otwarte *démarche* kompozytora, w którym dał wyraz swoim politycznym sympatiom. Tak się jednak paradoksalnie złożyło, że ta dedykacja po II wojnie światowej uratowała go przed wywózką na Syberię.

Inne bodźce ukształtowały zainteresowania lewicowe w kręgu ukraińskich kompozytorów Galicji w latach 1920–1930. Wpływ Franki i pierwszych sympatyków socjalizmu pozostaje nadal ważny, ale istotniejszy staje się, po pierwsze, bezpośredni kontakt ze wschodnią Ukrainą nawiązany w pierwszych latach powojennych, a po drugie, studia w Pradze, gdzie socjalizm fascynował wielu wybitnych czeskich artystów i naukowców, zwłaszcza Aloisa Habę i Zdeněka Nejedlý, z którymi Ukraińcy utrzymywali bliskie kontakty i na których wykłady regularnie uczęszczali.

Pozytywne wrażenie zrobiła na galicyjskich zwolennikach socjalizmu „ukrainizacja” odbywająca się generalnie w latach 20. XX wieku:

Politykę „ukrainizacji” z powodzeniem realizowano w edukacji, kulturze, nauce i prasie. Na początku lat 30. liczba szkół z ukraińskim językiem nauczania przewyższyła 80 procent, na język ukraiński przeszło dwie trzecie uczelni wyższych i nawet niektóre jednostki wojskowe. Prasa ukraińskojęzyczna stanowiła 89 procent całego nakładu gazet w republice, trzy czwarte teatrów dawało przedstawienia w języku ukraińskim. Ukraińskie filmy kręcono w studiach filmowych w Odessie i Kijowie. Publikowano dzieła klasyków literatury ukraińskiej i młodych autorów⁶.

Taka sytuacja z możliwościami rozwoju ukraińskiej kultury, sztuki i edukacji niezmiernie pociągała ukraińskich artystów Galicji. Dla muzyków dodatkowym atutem stały się wyjątkowo udane występy gościnne artystów na czele

⁶ С. Пивоваров, *Сто років тому більшовики з Москви запустили політику «українізації», щоб зміцнити свою владу в Україні*, <https://babel.ua/texts/58047-sto-rokiv-tomu-bilshoviki-z-moskvi-zapustili-politiku-ukrainizaciji-shchob-zmicniti-svoyu-vladu-v-ukrajini-a-koli-vona-pochala-zagrozhuvali-rezhimu-jiji-prihnilnikiv-zaslali-v-tabori-i-rozstrilyali> (14.07.2022).

z dyrektorem Wyższego Instytutu Muzycznego im. M. Łysenki, Wasylem Barwińskim w Kijowie i innych miastach Ukraińskiej Radzieckiej Republiki Socjalistycznej w 1928 roku, gdzie nawiązali oni bliższe kontakty z kijowskimi kompozytorami: Borysem Latoszyńskim i Lwem Rewuckim.

W swoich poglądach socjalistycznych ukraińscy artyści wcale nie byli samotni – mieli licznych sprzymierzeńców wśród artystów, literatów, polityków, intelektualistów polskich i żydowskich, o czym świadczy chociażby następuna informacja z gazety „Diło” z roku 1932:

Interwencyjna akcja komunistów.

Sobotni numer krakowskiego „Ilustrowanego Dziennika Codziennego” przyniósł wiadomość sensacyjną o tym, że we Lwowie filoradzieccy osobnicy zbierali podpisy pod apelem przeciw napadowi zbrojnemu na ZSSR... Nie znamy treści tego apelu, lecz sam jego pomysł co najmniej dziwny. Wątpimy, żeby ci, którzy go podpisali, jak też ci, którzy go pisali, mogli być do tego stopnia naiwni, żeby uwierzyć, że od ich przeciwwinterwencyjnego protestu w rzeczy samej stanie się nierealna jakakolwiek interwencja, jeżeli jej możliwość w ogóle może teraz istnieć gdziekolwiek oprócz głów autorów apelu. Dla informacji podajemy, że apel, jak podaje prasa polska, podpisali: Leon Schiller, reżyser teatralny, artyści Jadwiga Hryniewiecka, Ewa Kuncewicz, ..., literaci Nachman Blitz, Stanisław Lec, Antin Kruszelnicki, Iwan Kruszelnicki... Zbigniew Wierzbicki, Roman Skaziński... wśród muzyków – dr. Wilhelm Bund, dr. Zofia Lissa – profesor muzyki, Mykoła Kołessa, Hala Lewicka⁷.

Na tym tle we Lwowie pojawiło się szereg partii politycznych o zabarwieniu „czerwonym”. Najliczniejsza i najbardziej aktywna była Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy, do której należeli nie tylko Ukraińcy, ale również Polacy i Żydzi stanowiący w 1938 roku połowę z 4 tysięcy jej członków. Została ona rozwiązana na rozkaz Stalina w tymże samym roku⁸. Poglądy socjalistyczne propagowano w gazetach i czasopismach o kierunku sowietofilskim, wśród nich „Okna” (Вікна) i „Nowe szlaki” (Нові шляхи). To ostatnie czasopismo wychodziło we Lwowie w latach 1929–1932, a jego redaktorem naczelnym był Antin Kruszelnicki (Крушельницький), znany wówczas literat, działacz polityczny i dziennikarz. W jego ślady poszli też synowie – Iwan i Taras. Mieli podobne jak ojciec przekonania lewicowe i aktywnie działali w życiu społecznym.

Mieszkając we Lwowie, Kruszelniccy prowadzili dość ożywioną działalność polityczną na rzecz propagandy socjalistycznej. Udało się im zachwycić ideą „nowego ładu” licznych młodych adeptów, wśród nich dyrygenta i kompozytora Mykołę Kołessę (1903–2006). Kołessa od czasu pobytu w Wiedniu w czasie I wojny światowej miał ciepłe, przyjacielskie stosunki z Iwanem Kruszelnickim. Współpraca twórcza Kołessy i Kruszelnickiego przyniosła owoce w postaci trzech

⁷ Інтервенційна акція комуністів, „Діло” 1932, nr 129 (14 VI), s. 4.

⁸ Większość z nich od razu w 1939 roku lub wkrótce po zakończeniu II wojny światowej i okupacji Galicji przez ZSSR została represjonowana, rozstrzelana lub zesłana na Syberię.

utworów chóralnych: *Nowobrańcy* (*Новобранці*), *Oddaj swe odzienie do sklepu* (*Віддай своє одіння в магазин*) oraz *Trujący gaz* (*Отруйний газ*) napisanych na początku lat 30. XX wieku.

Z inicjatywy Iwana Kruszelnickiego we Lwowie zostało założone w 1930 roku Zachodnioukraińskie Stowarzyszenie Artystyczne (Західноукраїнське мистецьке об'єднання – ZUMO), do którego należały znane postacie: artysta malarz Oleksa Nowakiwski, kompozytorzy Mykoła Kolessa, Zynowij Łyśko, pianistka Halyna Lewicka, muzykolog Zofia Lissa i inni. Stowarzyszenie opublikowało w 1931 roku *Almanach sztuki lewicowej* (*Альманах лівого мистецтва*) zredagowany przez Kruszelnickiego.

Almanach zamieszczał materiały z różnych dziedzin sztuki: literatury, muzyki, teatru, malarstwa itp. Niestety, ukazał się tylko jeden jego numer – od razu po publikacji został zakazany przez polski rząd właśnie z powodu głoszenia idei socjalistycznych. Jego pomysł, przygotowanie i dystrybucja zarówno finansowo, jak i ideologicznie i praktycznie była zasługą członków ZUMO – artystów i krytyków: Iwana Kruszelnickiego, Swjatosława Gordyńskiego, Zynowija Łyśka, Antina Bosoja itp. Zawierał wiele ilustracji. 1200 egzemplarzy wydrukowano w drukarni Towarzystwa Naukowego im. Tarasa Szewczenki we Lwowie.

Miałam wyjątkową możliwość studiowania *Almanachu* w domowym archiwum rodziny Kolessów, które to studia komentował osobiście jeden z autorów, liczący wówczas prawie 100 lat Mykoła Kolessa. Właśnie wtedy po raz pierwszy usłyszałam określenie „różowy socjalizm”, pod którym Kolessa rozumiał idealistyczne ujęcie „równych praw dla wszystkich” głoszonych przez zwolenników lewicy.

Artykuł wstępny zatytułowany *Zrozumieć sztukę* (*Зрозуміти мистецтво*)⁹ został napisany przez Iwana Kruszelnickiego romantycznie oświadczającego, że „całym życiem rządzi... walka. To walka, która doprowadzi do zwycięstwa proletariatu”. Kontynuując te rozważania, twierdził on, że „nie ma sztuki, która byłaby tylko sztuką, nie ma jej nawet poza- lub między-klasowej”. Uważał on, że proletariatus musi zwyciężyć w tej walce, a wtedy stworzy nowe społeczeństwo i nową kulturę, więc należy zrzeszyć proletariatus wszystkich narodowości i ich nadbudowy kulturowe. Jego zdaniem kultura proletariacka jest internacjonalistyczna w treści, lecz posiada nacjonalistyczną formę. Są to typowo radzieckie slogany, które wkrótce przeistoczą się w wymóg niszczenia jakiegokolwiek kultury o proveniencji narodowej, zostawiając tylko pozbawione indywidualności „treści klasowe”. Ale Kruszelnicki w swojej koncepcji jeszcze łączy tradycję narodową z proletariackim duchem czasu.

⁹ І. Крушельницький, *Зрозуміти мистецтво* [w:] *Альманах лівого мистецтва*, Львів 1931, s. 3–5.

Wśród autorów artykułów muzycznych uwagę zwracają rozważania o muzyce proletariackiej absolwenta Konserwatorium i Uniwersytetu w Pradze (ucznia Zdenka Nejedlégo), kompozytora, muzykologa, etnologa Zynowija Łyśka *Muzyka proletariacka (Пролетарська музика)*¹⁰. Autor zaczyna od tego, że muzyka, jak i jakakolwiek inna „nadbudowa kulturowa”, związana jest ściśle z „klasą panującą”. Ale – uważa Łyśko – trzeba dążyć do tego, aby dostęp do muzyki i sztuki wysokiej miała również pracująca większość. Zastanawia się on nad muzyką radziecką, która jego zdaniem powinna ukształtować własny, specyficzny „styl proletariacki” i odpowiednie do niego formy muzyczne. Na razie muzyka proletariacka dusi się w dawnych formach kapitalistycznych. Lecz autor pozostaje dobrej myśli – nadbudowa kulturowa kształtuje się przez długie lata, więc wszystko jeszcze da się nadrobić.

Zamieściła w *Almanachu* swój materiał *Problem klasowości w muzyce (Проблема класовості в музиці)* polska badaczka Zofia Lissa¹¹, znana w latach powojennych jako jedna z najbardziej konsekwentnych zwolenniczek ideologii komunistycznej. Kontynuuje w nim te same myśli, jakie mieści artykuł Łyśka. Otóż według Lissy istnieją dwa główne problemy: muzyka ma być zrozumiała dla mas, zaś głównym zadaniem współczesnych kompozytorów jest tworzenie odrębnej muzyki proletariackiej. Na razie wydaje się to dość trudnym zadaniem, lecz można go rozwiązać, jeżeli będzie się od dziecka wychowywać przyszłych kompozytorów w odpowiednim otoczeniu ideologicznym. Zatem w przyszłości tacy kompozytorzy będą potrafili wyrażać idee proletariackie w treści dźwiękowej. Taka muzyka będzie mieć odpowiednie ukierunkowanie, będzie związana w swej treści ideologicznej z klasą robotniczą.

W omawianym numerze czasopisma zostały opublikowane nuty utworu chóralnego *Nowobrańce* Mykoły Kołessy do wiersza Kruszelnickiego, jak też reprodukcje obrazów malarzy (nie tylko członków ZUMO, lecz także lewicowych malarzy zachodnioeuropejskich) o treści „robotniczej” i „klasowej”, wśród nich obraz Lwa Langer *Dziecko proletariackie* lub *Z wojny* niemieckiego malarza, członka Niemieckiej Partii Komunistycznej, Ottona Gribela.

W 1932 roku Antin Kruszelnicki wyemigrował wraz z rodziną do Charkowa, ówczesnej stolicy radzieckiej Ukrainy. Już wkrótce, w 1934 roku, Antin i dwaj jego synowie Taras i Iwan zostali aresztowani jako szpiedzy zachodni przez władze karne i rozstrzelani. Zdołali uciec tylko ich żony i małe dzieci, które wróciły do Lwowa. W tej rodzinie było kilku znanych muzyków. Żona Iwana Kruszelnickiego, wspomniana już wyżej pianistka Halina Lewicka, zmarła we Lwowie w 1948 roku w tajemniczych okolicznościach. Córka Tarasa, Maria

¹⁰ З. Лисько, *Пролетарська музика* [w:] *Альманах лівого мистецтва*, Львів 1931, s. 78–83.

¹¹ З. Лісса, *Проблема класовості в музиці* [w:] *Альманах лівого мистецтва*, Львів 1931, s. 84–89.

Kruszelnicka, została później pianistką, uczennicą Heinricha Neuhausa w Konserwatorium Moskiewskim, w latach 1991–1999 sprawowała funkcję rektora Lwowskiego Konserwatorium im. M. Łysenki.

Tragedię rodziny Kruszelnickich odzwierciedla dramat Ołeksandra Olesia (Олесь) *Ziemia Obiecana lub rodzina Szumickich* (Земля Обітована або Родина Шумицьких), który powstał wkrótce po zagładzie rodziny w 1935 roku. Osobistymi emocjami przepełniona jest dokumentalna powieść córki Iwana, Larysy Kruszelnickiej, *Rąbali las...* (Рубали ліс) wydana we Lwowie w 2003 roku. Dzięki tym dziełom literackim możliwe jest odtworzenie powodów i „zabarwienia” lewicowych sympatii inteligencji.

Jeśli chodzi o rolę czeskich wpływów w kształtowaniu światopoglądu ukraińskich muzyków Galicji, to należy pamiętać o tym, że w Pradze po I wojnie światowej wśród inteligencji artystycznej rozkwitły poglądy lewicowe. Zakiełkowały one jeszcze przed wojną, były związane z walką o własne państwo narodowe, zaś nie zniknęły po osiągnięciu celu, lecz nabrały innych odcieni. Każdy z muzyków miał ku temu swoje powody osobiste. Dla Aloisa Haby (1893–1973), kompozytora i teoretyka, rzecznika mikrotonowości w muzyce, zainteresowania radykalną ideologią stały się przede wszystkim impulsem do innowacji w twórczości, poszukiwania technik kompozytorskich, które pozwoliłyby mu adekwatnie odtworzyć nowy światopogląd.

Inny kształt poglądów lewicowych obserwujemy w działalności muzykologa i działacza społecznego Zdeněka Nejedlégo (1878–1962). Od młodości miał przekonania komunistyczne. W 1939 roku wyemigrował z pomocą KPZR do Związku Radzieckiego i do 1945 roku pracował jako profesor Uniwersytetu Łomonosowa w Moskwie. Po II wojnie światowej, podobnie jak Zofia Lissa, stał się jednym z najbardziej proradzieckich muzykologów w Czechosłowacji, za co był uhonorowany przez rząd radziecki pozycją członka-korespondenta Akademii Nauk ZSSR w 1947 roku, orderem Lenina w 1954 roku, a w 1957 roku otrzymał nagrodę pokojową od komunistycznego rządu Czechosłowacji. Natomiast w czeskim środowisku muzykologicznym jego poglądy odbierano z dużą nieufnością, a ich autorowi zarzucano bezwzględność i nieetyczne wypowiedzi pod adresem kolegów, którzy odważyli się mieć własne zdanie inne niż „metr”¹².

Na zakończenie artykułu przytoczę refleksje osobiste Mykoły Kolessy, który zastanawiał się nad przyczynami nie tylko swoich poglądów lewicowych, lecz projektował je na całą „warstwę lewicową” ukraińskiej inteligencji Galicji okresu międzywojennego:

¹² Taką negatywną ocenę jego działalności i roli w czeskim kręgu muzykologicznym usłyszałam osobiście od Władimira Karbusickiego, znanego muzykologa i estetyka czeskiego, który po radzieckiej inwazji na Czechy w 1968 roku wyemigrował do Niemiec.

W młodości miałem wielką sympatię do ruchu komunistycznego. Wielu szanowanych ludzi, takich jak Kyryło Studyński¹³ czy Szczurat¹⁴ wówczas w Galicji postrzegało go dość pozytywnie. Ale to był tak zwany komunizm romantyczny, w duchu Skrypnyka¹⁵ i Chwyłowego¹⁶, taki czerwony, a właściwie „różowy” kolor poglądów politycznych zachował się u wielu z nas od czasów Iwana Franki.

A w Pradze te sympatie musiały się pogłębić: na uniwersytecie studiowałem u Zdenka Nejedlégo, słynnego muzykologa, który był wielkim sympatykiem Związku Radzieckiego, bardzo entuzjastycznie opowiadał o swojej postępowej sztuce. Był przez długi czas przewodniczącym Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Czechosłowackiej. Alois Haba, utalentowany teoretyk i kompozytor współczesny, z którym się znałem, również miał upodobania komunistyczne i podziwiał ideę równości społecznej. Pomyślałem więc, że skoro tak wykształceni i inteligentni ludzie są zafascynowani tymi ideami, to musi być w nich coś ciekawego i wartościowego¹⁷.

Długo rozmawialiśmy o rodzinie Kruszelnickich. Ich tragiczny los był jednym z bezpośrednich powodów głębokiego rozczarowania Mykoły Kolessy dla idei socjalizmu i komunizmu. Zresztą chociaż Kolessa uratował się sam i swoją rodzinę przed represjami komunistycznymi, zawsze odczuwał niechęć ze strony władz radzieckich i rozumiał, że w każdej chwili może zostać następnym w kolejce do aresztowania:

Moi bliscy przyjaciele z czasów wiedeńskich, bracia Kruszelniccy, także mieli komunistyczno-romantyczne przekonania, a w naszych poglądach było wtedy sporo idealizmu. Gorzkie rozczarowanie komunizmem ogarnęło mnie, gdy dowiedziałem się o śmierci całej rodziny Kruszelnickich. Ta tragedia skłoniła mnie do ponownego przemyślenia dotychczasowych poglądów i zrozumienia, jak obłudni i nikiemni są ci, którzy wydają się ucieleśniać ideę komunistyczną, i jakie nieszczęścia niosą ze sobą.

Taras i Iwan Kruszelniccy byli moimi dobrymi przyjaciółmi, lubiłem ich, nie mogłem sobie wyobrazić, kogo skrzywdzili, dlaczego zostali zniszczeni w tak młodym wieku, i długo opłakiwałem

¹³ Kyryło Studyński (1868–1941) – ukraiński filolog, sławista, literaturoznawca, językoznawca, folklorysta, pisarz oraz działacz społeczny o poglądach lewicowych, absolwent Uniwersytetu Wiedeńskiego. W październiku 1939 roku był przewodniczącym Zebrania Narodowego Ukrainy Zachodniej (Народні збори Західної України), w 1940 roku został deputowanym do Głównej Rady Ukraińskiej Radzieckiej Republiki Socjalistycznej. W 1941 roku, na początku wojny, przed odejściem armii radzieckiej ze Lwowa, został wywieziony z miasta przez bolszewików i zginął w niejasnych okolicznościach.

¹⁴ Wasyl Szczurat (1871–1948) – ukraiński pedagog, literaturoznawca, poeta i tłumacz, absolwent Uniwersytetu Wiedeńskiego. Swoją światopogląd kształtował pod wpływem Franki, potem odszedł od jego zasad, ale socjalistyczne sympatie utrzymywał dość długo.

¹⁵ Mykoła Skrypnyk (1872–1933) – ukraiński działacz komunistyczny, komisarz ludowy oświaty USRR (1925–1933), jeden z czołowych przedstawicieli polityki ukrainizacji w USRR w latach 20. XX wieku. Na początku 1933 roku oskarżony o odchylenie nacjonalistyczne, po kampanii ataków na swoją działalność w lipcu tego roku popełnił samobójstwo.

¹⁶ Mykoła Chwyłowy (1893–1933) – ukraiński pisarz i krytyk literacki, założyciel wielu pism literackich i organizacji kulturalnych. Jeden z przedstawicieli „rozstrzelanego odrodzenia”. Zmarł śmiercią samobójczą, protestując przeciwko terrorowi stalinowskiemu na Ukrainie w trakcie Hołodomoru.

¹⁷ Cyt. za: Л. Кияновська, *Син сторіччя – Микола Колееса*, Львів 2003, s. 149.

ich przedwczesny i straszny koniec. I tak się złożyło, że czas mniej więcej od 1934 i do 1939 roku, a potem już do końca okresu radzieckiego u nas we Lwowie, stał się dla mnie czasem coraz większego wglądu psychicznego i moralnego, zrozumienia, jacy są hipokryci, jakie zbrodnicze zamiary żywili wobec Ukraińców¹⁸.

Po okupacji Galicji przez bolszewików, po tym, jak dwa reżimy totalitarne – hitlerowski i stalinowski – rozszarpały Polskę, dla inteligencji lwowskiej niezależnie od narodowości i sympatii politycznych nastąpiły ciężkie czasy. Teraz mamy dostęp do licznych źródeł dokumentalnych, wspomnień Polaków, Ukraińców, Żydów ze Lwowa i innych miast kraju, dzięki którym można rekonstruować okrutne czyny „wyzwoliciele” wobec miejscowej ludności. Ale kiedy tylko przyszli, mimo wszystko niektórzy spodziewali się jakiejś zmiany na lepsze – zresztą niedługo trwało to złudzenie:

Kiedy w 1939 roku przyszli bolszewicy, zareagowaliśmy na ten fakt z mieszanymi uczuciami. Z jednej strony wciąż mieliśmy nadzieję, że coś się uda, pewne złudzenia wciąż się utrzymywały, ale ci, którzy doświadczyli „bolszewickiego raju”, osobiście bardzo nas ostrzegali. Byli to przede wszystkim Hala Lewicka i Zynowij Łyśko. Hala Lewicka, pianistka, wdowa po Iwanie Kruszelnickim, najbardziej wśród nas ucierpiała z powodu władz komunistycznych w ZSSR, więc nie mogłem się jej dziwić. Ale Zynowij Łyśko¹⁹, który pracował w Charkowie na początku lat 30. (nawiasem mówiąc, podobnie jak wielu z nas był jednym z tych, którzy mieli otwarcie lewicowe poglądy i początkowo sympatyzowali z socjalizmem), również potajemnie wyrażał bardzo negatywny stosunek do nowej władzy – bo gdyby wyraził go otwarcie, nie byłoby go wśród nas już następnego dnia, ale ruszyliby tak daleko, że kto wie, czy by wrócił²⁰.

Tak więc sympatia dla ideologii socjalistycznej miała w istocie kilka powodów, które dziś mogłyby się wydawać się całkiem niewinne: moskwofilstwo, które panowało wśród księży greckokatolickich przez cały XIX wiek, wywołało pozytywne uczucia wobec radykałów rosyjskich i przerodziło się w sowietofilstwo; następnie chęć wykorzystania sytuacji rozpadu Imperium Rosyjskiego i zbudowania własnego państwa na obszarach prawobrzeżnej i lewobrzeżnej Ukrainy; ogólna europejska moda na radykalizm panująca w wielu częściach Europy, zwłaszcza w Wiedniu i w Pradze, zachwycała wiele gorących młodych głów, szczególnie u tych Ukraińców, którzy tam studiowali. Swoją rolę odegrała i krótkotrwała „ukrainizacja” w Związku Radzieckim. Jednak rzeczywistość, która nastąpiła wkrótce po okupacji Galicji przez wojska radzieckie, miała konsekwencje niewyobrażalne w najgorszych przewidywaniach i potwierdziła słynny aforyzm Dantego: „Droga do piekła jest wybrukowana dobrymi intencjami”.

¹⁸ *Ibidem*, s. 149–150.

¹⁹ Łyśko przeznornie wyemigrował do Stanów Zjednoczonych przy pierwszej okazji, ponieważ był świadom tego, że jeżeliby został, to smutny byłby jego los.

²⁰ Л. Кияновська, *Син сторіччя...*, s. 149–150.

Bibliografia

- Czerwony Wiedeń, <http://historia.ovh/austria/czerwony-wieden-2/> (11.07.2022).
- Świąteczny numer „Dila”, „Biuletyn polsko-ukraiński. Tygodnik ilustrowany” 1935, nr 2 (89), s. 16.
- Інтервенційна акція комуністів, „Діло” 1932, nr 129 (14 VI), s. 4.
- Кияновська Л., *Син сторіччя – Микола Колесса*, Львів 2003.
- Крушельницький І., *Зрозуміти мистецтво* [w:] *Альманах лівого мистецтва*, Львів 1931, s. 3–5.
- Лісса З., *Проблема класовості в музиці* [w:] *Альманах лівого мистецтва*, Львів 1931, s. 84–89.
- Лисько З., *Пролетарська музика* [w:] *Альманах лівого мистецтва*, Львів 1931, s. 78–83.
- Пивоваров С., *Сто років тому більшовики з Москви запустили політику «українізації», щоб зміцнити свою владу в Україні*, <https://babel.ua/texts/58047-sto-rokiv-tomu-bilshoviki-z-moskvi-zapustili-politiku-ukrajinizacii-shchob-zmicniti-svoyu-vladu-v-ukrajini-a-koli-vona-pochala-zagrozhuвати-rezhimu-jiji-prihlikiv-zaslali-v-tabori-i-rozstrilyali> (14.07.2022).
- Франко І., *Отвертий лист до галицько-української молодіжці*, „Літературно-науковий вісник” 1905, ч. 4, s. 11–12.
- Франко І., *Що таке соціалізм* [w:] І. Франко І., *Філософські праці*, т. 45, Київ 1986, s. 486–498.
- Штундер З., *Станіслав Людкевич: життя та творчість*, т. 1, Львів 2005.

CHILDHOOD DISEASE OF “LEFT” IN THE WORLD VIEW OF LVIV MUSICIANS IN THE YEARS 1920–1930

Abstract

The article outlines one aspect of the attitude to socialism in the artistic circles of Lviv and Galicia, which has so far remained on the margins, the leftist views of the outstanding musicians of that period in the Galician country, their causes and consequences. Several social and political circumstances contributed to the adoration of the leftist views of the Galician intelligentsia, both Polish and Ukrainian. One of them – influences coming from the former capital of the Habsburg Empire of Vienna, at that time not accidentally called “Red Vienna”. The second reason for the leftist views – the so-called “moscowphils”, who held a strong position among the intelligentsia and Greek Catholic clergy, and later turned into “sovietophils”. The article examines the leftist views of Ukrainian composers Stanisław Ludkiewicz, Mykoła Kołessa, Zynowij Łyśko, pianist Hala Lewicka, wife of the socialist activist Ivan Kruszelnicki.

Keywords: Galician composers, the interwar period, leftist views, socialist ideology